

Intruz x KAFAR DIX37, Dwie stolice

Chociaż jestem krótkowidz
Widzę piękno obu stoli
Takie same barwy
Kiedy wjeżdżamy na Wawry
Z Opola do Wawy
Chęci rodzą czyny
Bo nie tylko autostrady nas połączyły
Zanim uschnie ręka, zostawię sterty trupów
Jak jebana Magdalenka
Jebać rap od paparuchów
Dwie stolice jedno życie
do podziału jedne klocek
zasada .. sukces to 20%
wspominasz o rapie – patrz na Opole na mapie
rozmawiasz z poetą, co kruszy radiowy beton
były czarne anioły
pod kopertowym dachem
stolica polskiego rapu
kur* z nowym laureatem

Przeżarli festiwalem
tu się piosenek nie robi
jak powojenną Warszawę
stawiam to miasto na nogi
obu stolic - jedno życie
Szanuje to ulica
Opole druga stolica
pozdrawiam za życia
Przeżarli festiwalem
tu się piosenek nie robi
jak powojenną Warszawę
stawiam to miasto na nogi
obu stolic - jedno życie
Szanuje to ulica
Opole druga stolica
pozdrawiam za życia

Jak mówisz o zasięgach
To wstaje i mówię veto
Chociaż byłem w podziemiu krócej niż Warszawskie Metro
Fascynuje mnie od dziecka Opolska Wenecja
Pierd* słowny umiar
Jak radiowy repertuar
Jak Harold i Kumar codzimy z Jonatanem
I czeka aż napiszą że Intruz jest melomanem
Kocham patrzeć na Warszawę
Nie słucham opinii
Ale najlepiej się czuje jak pisze w mojej jaskini
Z mojej dłoni płynie sztuka jak z Bogusława Klimczuka
Hip hop archipelag to na bank nie amfiteatr
Zawijaj podarek bo było paru przed tona dwie stolice, ale nasza
zbudowałem na nowo

[Kafar]
(...)

Przeżarli festiwalem
tu się piosenek nie robi
jak powojenną Warszawę
stawiam to miasto na nogi
obu stolic - jedno życie
Szanuje to ulica
Opole druga stolica
pozdrawiam za życia

Przeżarli festiwalem
tu się piosenek nie robi
jak powojenną Warszawę
stawiam to miasto na nogi
obu stolic - jedno życie
Szanuje to ulica
Opole druga stolica
pozdrawiam za życia